

O PODSTAWOWYCH PROBLEMACH IDENTYFIKACJI BARW W FILATELISTYCE I ZASTOSOWANIACH POKREWNYCH

Klasycznymi obiektami zainteresowania filatelistyki są znaczki i inne znaki pocztowe. Ich ogromna, lawinowo rosnąca liczba i różnorodność wymagają od wszystkich poważniej zajmujących się tą dziedziną kolekcjonerstwa, wykazywania szczególnej staranności w zakresie precyzyjnej identyfikacji poszczególnych obiektów kolekcjonerskich, w wielu przypadkach odgrywających daleko szerszą – znaczącą, chociaż na ogół pomocniczą rolę, jako świadkowie przeszłości ujawnianej dzięki od wieków trwającym kontaktom międzyludzkim, jakim przede wszystkim służy poczta, a także jako świadectwa wydarzeń kulturalnych, gospodarczych, czy politycznych zachodzących i ewoluujących w życiu społeczeństwa. To – obok zwykłej pasji kolekcjonerskiej i chęci coraz głębszego poznawania tego, co nas otacza i interesuje – uzasadnia zajmowanie się badaniem takich obiektów.

W miarę postępu prac badawczych w filatelistyce i pojawiania się potrzeby oraz dążenia do coraz bardziej precyzyjnych opisów – identyfikacji – obiektów filatelistycznych, zwiększa się znaczenie również precyzyjnego określania barwy takiego obiektu, a więc tej jego cechy, która obok geometrii obrazu jest najłatwiej – na pierwszy rzut oka – dostrzegana i wyróżniana. W szczególnym stopniu dotyczy to znaczków, ale i innych druków, papierów na jakich zostały wykonane, odcisków pieczęci i wszelkich innych obiektów barwnych. Taka potrzeba występuje zwłaszcza w przypadku starszych wydań znaczków, często powtarzanych w ciągu dłuższych okresów czasu oraz wydań powstałych w okresach zaburzeń gospodarczych, np. w czasach wojennych i bezpośrednio powojennych, gdy były drukowane z użyciem prostszych technik i niejednorodnych co do jakości materiałów drukarskich. Charakteryzują się one najczęściej licznymi, rozróżnialnymi odcieniami barwy obrazu, ale też barwy papieru, czy kleju, stanowiącymi o wyróżnianiu i katalogowaniu ich odmian i rodzajów, czy innych jednostek systematycznych.

Precyzyjne określanie i rozpoznawanie takich odmian ma zarówno znaczenie poznawcze, np. dla określania okresów druku kolejnych partii – nakładów, w tym ewentualnych późniejszych nowodruków – a więc odtwarzania historii konkretnego wydania, jak i znaczenie praktyczne, dla rozróżniania, a także oceny autentyczności poszczególnych odmian, zwłaszcza rzadszych, a więc trudniejszych do pozyskania i droższych, a ponadto częściej fałszowanych na szkodę zbieraczy.

Poza czysto subiektywnym określaniem postrzeganych barw z użyciem potocznego nazewnictwa, często dość swobodnie zestawianego z dodatkowymi określeniami (ciemny, jasny, szarawy, przyćmiony, wymieniającymi dominacje lub domieszki innych barw do podstawowej: czerwonawy, zielonkawy, niebiesko-, brązowo- itp.), istnieje i jest stosowany w praktyce filatelistycznej zdecydowanie nieprecyzyjny i zwykle o słabo usystematyzowanych rozwinięciach, układ nazw i – niekiedy nie dokładnie im odpowiadających – wzorców barw – a ściślej: tyle układów ilu jest twórców i wydawców katalogów znaczków oraz wzorników barw. W przypadku tych ostatnich nie można zapomnieć też o zmianach i różnicowaniu ich właściwości w zależności od sposobu wykonania (druk na określonej jakości podłożu, wzorce transparentne w postaci filtrów barwnych – szklanych i wykonanych z rozmaitych tworzyw sztucznych itp.) oraz o zmianach zachodzących w nich z biegiem czasu. Określenia barw i ich odcieni oparte są we wszystkich takich przypadkach praktycznie wyłącznie na indywidualnej ocenie wzrokowej i tradycyjnym nazewnictwie, z ograniczoną

możliwością precyzyjnego tworzenia nazw pochodnych, zwłaszcza dotyczących subtelnych różnic pomiędzy odcieniami, a szczególnie jednoznacznego odróżniania takich odcieni na podstawie subiektywnie tworzonego opisu słownego. Nawet funkcjonujące z powodzeniem w ograniczonych kręgach profesjonalnych wzorniki operujące znaczną liczbą odcieni oznaczanych symbolami (najczęściej liczbami lub kombinacjami liter i liczb – np. system PANTONE w poligrafii), wiążą te symbole z wzornikami papierowymi lub foliowymi, dla zachowania powtarzalności oznaczeń wymagającymi zresztą okresowego odnawiania (np. wzornik Pantone corocznie).

Sprawę komplikuje dodatkowo duża subiektywność, a nawet dowolność w tworzeniu omawianych określeń, a w poważnym stopniu także wzajemna nieadekwatność określeń słownych w dziedzinie nazewnictwa barw w różnych językach, w jakich publikuje się katalogi i inne opracowania, a także wspomniane wzorniki barw. To wszystko stwarza rzeczywisty brak wspólnego języka w zakresie określania barw, stanowiący szczególną uciążliwość w bardziej zaawansowanych badaniach, a także w ekspertyzach.

Zestaw odcieni zamieszczany we wzornikach, zawierający z oczywistych przyczyn nie tylko skończoną, ale i bardzo ograniczoną liczbę wzorów odcieni barw, ponadto nie daje zwykle możliwości precyzyjnego znalezienia wśród nich konkretnego odcienia, jaki wykazuje badany obiekt.

W ostatnich latach zwrócono uwagę na możliwości stwarzane przez powszechniające się szeroko techniki komputerowe. Polegają one na operowaniu zapisem widma barwnego badanego znaku w postaci zespołu wartości składowych barwnych, właściwych dla wybranego modelu układu barw: najczęściej RGB lub CMYK. Idea ta przy całej fizycznej poprawności i zapewnianiu jednoznaczności określeń, napotyka jednak na razie na znaczny opór jako „nieczytelna” dla zdecydowanej większości potencjalnych zainteresowanych – trójka (ew. czwórka) liczb nie dająca na pozór wyobrażenia nawet o barwie zasadniczej, zamiast tradycyjnego określenia słownego. Wywołało to dalsze rozmaite rozwinięcia ogólnej propozycji, np. zastosowania tej samej techniki do poszukiwania odcienia najbliższego badanemu w którymś z tradycyjnych wzorników przyjętym za podstawowy i inne.

Wśród nich można też przedstawić ideę tworzenia dla wybranych obiektów filatelistycznych lub ich grup, zwłaszcza wykazujących znaczną różnorodność subtelnych odcieni barw, „wzorników” tych odcieni sporządzanych na podstawie komputerowego badania rzeczywistych, typowych obiektów różniących się tymi odcieniami, z określaniem ich współrzędnych barwnych.

Odcień badanego aktualnie obiektu można by po zeskanowaniu z określeniem profilu barwnego, bardziej dokładnie porównać z elementami takiego „wzornika”, który można zresztą również w całości wydrukować, chociaż najlepiej przeglądać na odpowiedniej jakości ekranie komputerowym, i tradycyjnie porównywać z nim odcień rzeczywistego obiektu, a jeszcze lepiej: przeprowadzać stosowne pomiary badanego obiektu i porównywać współrzędne jego barwy z współrzędnymi barw elementów przygotowanego wzornika. Elementy te można wg uznania również opisać słownie – zwłaszcza, jeśli w praktyce utarły się już nazwy dla odmian barwnych danego obiektu – traktując te określenia pomocniczo i weryfikując poprawność ich oznaczenia przy pomocy pomiarów komputerowych. Idea ta jest oczywiście jednym z możliwych, praktycznych rozwinięć zasady liczbowego określania barwy i nie oznacza rezygnacji z pełniejszego stosowania tej zasady.

Do realizacji przedstawionej propozycji, a także w ogóle do sprawnego przeprowadzania badań barw z użyciem techniki komputerowej, niezbędny jest wybór najodpowiedniejszego modelu zapisu barw, a także posiadanie programu komputerowego, który umożliwiłby oznaczanie wartości parametrów profilu barwnego badanego obiektu, określonego wg wybranego modelu – w tym przypadku najodpowiedniejszym spośród nich okazał się model RGB.

Specjalne wymagania co do możliwości programu wynikają stąd, że oznaczanie polega na pomiarach profilu barwnego punktów obiektu – w liczbie zapewniającej statystyczną istotność wyników – bądź w wybranych w dowolny sposób obszarach tego obiektu – w każdym przypadku z zapisem wyników pomiarów w postaci umożliwiającej ich opracowanie statystyczne. Liczne badania, a nawet tylko pobieżny ogląd prawie wszystkich obiektów filatelistycznych wykazują, że wobec z reguły niejednolitego odcienia oraz nasilenia barwy na całej powierzchni zadrukowanego obszaru (a także na powierzchni podłoża – papieru, na którym obiekt wydrukowano), pomiar uzyskany z niewielkiej liczby punktów jest niereprezentatywny dla całego interesującego obszaru i niezbędne jest dysponowanie licznym (często np. stu– i więcej elementowym) zbiorem punktów pomiarowych i operowanie przeciętnymi charakterystykami jego profilu barwnego z oceną zaobserwowanego rozkładu tych charakterystyk w zbiorze. Wymagana zazwyczaj liczba takich punktów wyklucza praktycznie użycie do omawianego celu wielu gotowych programów graficznych, pozwalających na oznaczanie parametrów barwy badanego obiektu w wybranych punktach. Dodatkowo niezbędna jest też możliwość zakładania ograniczeń eliminujących np. wpływ obcych elementów barwnych, jak: kasowniki, zabrudzenia, wyblaknięcia itp., powszechnie występujących w obiektach filatelistycznych i zakłócających wyniki pomiaru

Opisane okoliczności skłoniły do opracowania programu KOLORER spełniającego podstawowe spośród wymienionych wymagań przeprowadzania omawianych pomiarów, z założeniem dalszego rozwijania jego możliwości i racjonalizacji obsługi. Program Kolorer wraz z instrukcją obsługi jest dostępny na stronie internetowej www.selkod.com.pl firmy projektowo-produkcyjnej SELKOD sp. z o.o. w Krakowie.

Rozumie się samo przez się, że możliwości zastosowań tego programu nie ograniczają się do filatelistyki, aczkolwiek jej szczególne potrzeby dały impuls podjęcia jego opracowania. Może on służyć do wszystkich celów, w których identyfikacja barwy obiektu ma istotne znaczenie dla pełności opisu i oceny tego obiektu, a które wykazują podobny zakres wymagań i stopień złożoności warunków pomiarów, jakie występują w filatelistyce.

Prezes Polskiej Akademii Filatelistyki

Kazimierz Sztaba